Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 112 | Wąbrzeźno, czwartek dnia 29 września 1938 | Rok 20

Ostatnia próba pośrednictwa Anglii

LONDYN. W kołach miarodajnych wskazują na to, że najnowsza oferta Chamberlaina pod adresem Hitlera stwarza nowe widoki wznowienia rokowań. Ponieważ Hitler oparł swe ultimatywne żądanie natychmiastow. przekazania ziemi sudeckiej do 1 października na tym, że nie może polegać na dobrej wierze przydenta Benesza, Chamberlain proponuje, że W. Brytania będzie odpowiedzialna za dopilnowanie aby czeskie przyrzeczenia zostały wykonane uczciwie i całkowicie, stwarza dla kanclerza Hitlera nowe możliwości, że postulaty jego zostaną wykonane bez uciekania się do ostatecznych środków.

Oświadczenie to ogłoszone zostało w nocy, po naradzie z lordem Halifaxem sir John Simonem i sir Samuelem Horace i mówi m. in.:

Warunek premiera W. Brytanii

„Nie jestem w stanie moich wysiłków pokojowych zaniechać, gdyż wydaje mi się rzeczą nie do pomyślenia, aby narody europejskie, które nie chcą ze sobą wojować, zostały pogrążone w krwawym zmaganiu się racji sprawy, co do której już osiągnięto w znacznym stopniu porozumienie. Oczywistym jest, że kanclerz nie posiada zaufania, iż poczynione przyrzeczenia zostaną wykonane.

Mówiąc w imieniu rządu brytyjskiego my uważamy się za moralnie zobowiązanych za dopilnowanie, aby przyrzeczenia zostały wykonane uczciwie i całkowicie oraz gotowi jesteśmy zaręczyć, że zostaną one w taki sposób wykonane, o ile rząd niemiecki zgodzi się na warunki i postanowienia transferu na podstawie dyskusji a nie siłą.

Ufam, że kanclerz Hitler nie odrzuci tej propozycji, która poczyniona jest w tym samym przyjaznym duchu, w którym byłem przyjęty w Niemczech, i którą gdyby została zaakceptowana, zaspokoi niemieckie pragnienia połączenia Niemców sudeckich z Rzeszą bez rozlewu krwi którejkolwiek części Europy".

Mętna odpowiedź Pragi na notę węgierską

PRAGA. Poseł węgierski w Pradze otrzymał wczoraj odpowiedź od rządu czechosłowackiego na notę węgierską w sprawie ludności węgierskiej w Czechosłowacji. W odpowiedzi swej rząd czechosłowacki proponuje ludności węgierskiej w ramach republiki prawa, przewidziane przez statut narodowościowy rządu Hodży. Jest to propozycja spóźniona o lat 20. Wskazuje ona na całkowite niezrozumienie ze strony praskiego rządu istotnej sytuacji.

Niejasna odpowiedź Pragi na notę Polski

WARSZAWA. Dnia 25 bm. ministerstwo spraw zagranicznych w Pradze doręczyło posłowi R. P. p. Kazimierzowi Papee notę, stanowiącą odpowiedź na notę polską z dnia 21 bm. Nota ta została przesłana kurierem i otrzymana w Warszawie dnia 26 bm. o godz. 13.

Nota czeska nie zawiera żadnych nowych elementów pozytywnych, a przeciwnie można ją uważać za próbę wycofania się z poprzednio poczynionych oświadczeń.

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj o godz. 13 posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji dr Juraja Slavika, który doręczył Mu pismo odręczne prezydenta republiki czechosłowackiej dr Edwarda Benesza.

Pan Prezydent przyjął następnie p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

=×=

Częściowa mobilizacja sił W. Brytanii

BERLIN. Prasa angielska donosi z Londynu, że angielski minister spraw wojskowych zarządził powołanie pod broń wszystkich oficerów i żołnierzy armii lądowej. Zdaniem prasy berlińskiej, zarządzenia te są równoznaczne z częściową mobilizacją.

„Sunday Times" donosi w sensacyjnej formie, że flota angielska stacjonowana w Invergordon, opuściła nagle swoje dotychczasowe miejsce postoju i odpłynęła w nieznanym kierunku. Zaopatrzenie w amunicję i materiały pędne wskazuje, że okręty opuściły port w pełnej gotowości bojowej.

● △ ●

Odpowiedź polska na propozycje czeskie

WARSZAWA. Odpowiedź Pana Prezydenta R. P. na pismo odręczne prezydenta republiki czeskosłowackiej dr Edwarda Bnesza została przesłana przez specjalnego kuriera samolotem, który lądował dziś w Pradze o godz. 17,40.

Ten sam kurier zawiózł do Pragi notę rządu polskiego, która wobec posiadanych przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej miarodajnych oświedczeń o przyjęciu zasady rewizji terytorialnej przez Czechosłowację przed stawia konkretny projekt załatwienia problemu.

Kanclerz Hitler mówi o Polsce

BERLIN. Najcięższym problemem, który zastałem były stosunki Polsko-Niemieckie, Groziło nam to niebezpieczeństwo doprowadzenia się stopniowo powiedzmy, do pewnej fanatycznej historii. Istniało niebezpieczeństwo, że opanuje w tym wypadku zarówno nasz naród, jak i Polski pewien kompleks w rodzaju dziedzicznej nienawiści. Temu chciałem zapobiec. Wiem dokładnie, że mnie samemu nie byłoby się to udało, gdyby wówczas Polska miała konstytucję demokrat,. gdyż demokracje te, żonglując frazesami pokojowymi, są najbardziej żądnymi krwi podżegaczami wojny. Lecz w Polsce nie rządziła demo kracja, a jeden mąż. Z nim udało się w niespełna jeden rok osiągnąć porozumie nie, które w zasadzie najprzód na przeciąg 10-ciu lat usuwa niebezpieczeństwo starcia. My wszyscy jesteśmy przekonani, że układ ten jednak przyniesie ze sobą trwałe i stałe uspokojenie, gdyż problem nie będzie za sześć lat inny jak jest teraz, Nie żądamy od siebie nawzajem niczego. Rozumiemy, że tu są dwa narody, które obok siebie żyć muszą i z których żaden nie może usunąć drugiego. Ja zdaję sobie z tego sprawę i my musimy zdać sobie z tego sprawę. Państwo o 33 milionach ludności będzie zawsze dażyć do dostępu do morza. Musiała być tu droga do porozumienia (słowa kanclerza spotkały się w tym miejscu z hucznymi oklaskami i okrzykami zebranych na sali) i została ona znaleziona, i będzie ona coraz dalej rozbudowywana. Pewnie, że tam na dole ścierają się w terenie twardo sprawy. Tam spierają się często narodowości i grupy narodowe ze sobą. Decydującym jednak jest: oba kierownictwa państwowe i wszyscy rozsądni i przewidujący ludzie w obu narodach i krajach mają mocną wolę i mocne postanowienie polepszać coraz bardziej swoje stosunki. Było to wielkim moim czynem i prawdziwie pokojowym czynem, który więcej waży, niż cała paplanina w genewskim pałacu narodów" (oklaski).

Berlin stawia kres do 1 października

BERLIN. Czynniki polityczne Rzeszy zapytywane wczoraj wieczorem czy ostatnie oświadczenie Chamberlaina oraz rozmowa kanclerza Hitlera z sir Wilsonem nie stwarzają nowej sytuacji dla Niemiec, odpowiadają:

STOIMY NIEODWOŁALNIE PRZY TERMINIE 1 PAŹDZIERNIKA i warunkach zawartych w memorandum niemieckim. Nasze żądanie POSTAWIONE SĄ PRADZE, A NIE LONDYNOWI BĄDŹ PARYŻOWI. — RZESZĘ SPROWOKOWAŁ P. BENESZ, A NIE P. CHAMBERLAIN.

Nie domagamy się niczego od p. Chamberlaina, a bardzo wiele od p. Benesza.

OSTATECZNE DECYZJE LEŻĄ W RĘKACH KANCLERZA.

Mimo braku autorytatywnych informacyj na temat tych nowych przyczynków do sytuacji politycznej, obserwując ją z Berlina, wnioskować można, że oba te fakty nie pozostaną bez wpływu na ostateczną decyzję.

W Berlinie jak w przededniu wojny

BERLIN. Ogólną sensację w Berlinie wywołało wczoraj ogromne zgrupowanie wojsk, które przechodzą przez miasto. — Główne ulice — Unter den Linden, Wilhelmstrasse, Friedrichstrasse, zawalone są oddziałami wojskowymi wszelkiego rodzaju. Posterunki wojskowe regulują ruch, a kolumny przesuwają się wolno środkiem miasta w ekwipunku polowym.

Berlin wczoraj wieczorem przypominał już zupełnie stolicę Rzeszy z pierwszych dni lipca 1914 roku.

PRZEPROSZENIE PRAGI...

WARSZAWA. Wczoraj w godzinach popołudniowych atache wojskowy przy poselstwie republiki czesko-słowackiej w Warszawie płk. Kumpest zgłosił się u szefa oddziału 2-go sztabu głównego płk. dypl. Pełczyńskiego celem usprawiedliwienia się z jednego wypadku przelotu samolotu czeskiego nad Skoczowem w dniu 26 bm.

TERROR CZESKI

OSTRAWA. W związku z masowym przechodzeniem Polaków, powołanych do wojska, na terytorium Polski doszło do licznych starć na granicy. Wielu Polaków schwytano i byli oni natychmiast rozstrzelani, wiele przewożono w kajdanach do więzień wojskowych w Ołomuńcu.

Samoloty czeskie przelatują nad terenem polskim

WARSZAWA. W dniach 25 i 26 września nastąpiło trzykrotne naruszenie granicy polskiej przez samoloty czeskie.

W dniu 25 bm. miały miejsce dwa loty samolotów czeskich nad terytorium polskim nad Olzą. W dniu 26 bm. zaś lotnik czeski przez dłuższy czas latał nad Skoczowem na wysokości 100 mtr. krążąc specjalnie nad objektami kolejowymi.

W związku z powyższym rząd Polski złożył wobec rządu czeskiego za pośrednictwem poselstwa Czechosłowackiego w Warszawie kategoryczny protest przeciwko naruszeniu przez samoloty czeskie granicy polskiej.

Należy przypuszczać, że lotnicy czescy, odbywający loty nad Polską, lecieli na nieznacznej wysokości, nie mogą więc wytłumaczyć rzekomym zbłądzeniem.

W sudetach używają sobie czescy komuniści

BERLIN. Uchodzcy sudecko - niemieccy, którzy ubiegłej nocy przekroczyli granicę okolicy Kranstaedt,, oświadczyli, że czescy komuniści rabują i pustoszą wsie opuszczone przez Niemców Sudeckich. Przed tym już został z tych wszystkich miejscowości uprowadzony przez wojsko żywy inwentarz.

Dziś rano przekroczyli liczni uchodźcy granicę w okolicy Waldenburga. Uchodźcy ci oświadczyli, że do Trautenau przybył w sobotę nowy pułk piechoty oraz liczne samochody ciężarowe z ciężkimi działami i z batalionem pionierskim. Tym zarządzeniom wojskowym, towarzyszy w Trautenau dalsza fala aresztowań Niemców Sudeckich.

Z miejscowości Mechelsdorf donoszą również o licznych aresztowaniach. M. in. uwięziony został tamtejszy burmistrz lekarz oraz katolicki duchowny. Aresztowano również kilkanaście młodych dziewcząt, działających czynnie w partii sudecko - niemieckiej.

Niemcami są nie tylko ci którzy po niemiecku mówią?

Z prac badawczych państwowego związku prasy niemieckiej w numerze „Deutsche Presse" z dnia 3 września br., dotyczących t. zw. „wysp językowych" niemieckich, wynika, że doktryna narodowo - socjalistyczna jako Niemców uznawać będzie na przyszłość nie tylko tych, którzy mówią językiem niemieckim lecz również tych, którzy poczuwają się do „wspólnoty narodowej" narodu niemieckiego. To pojęcie stać ma się kryterium, które w granicach Trzeciej Rzeszy praktycznie zastosować da się w czasie spisu ludności. Czytamy w tym artykule wyraźnie: „Stawiamy tak sprawę po raz pierwszy, ponieważ na niemieckim wschodzie język domowy nie jest absolutnie sprawdzianem przynależności narodowej. Podczas plebiscytu mówiący językiem mazurskim obywatele, deklarowali się za Niemców, podobnie jak obywatele mówiący gwarą kaszubską czy wendyjską. Mimo używania narzecza małolitewskiego w kraju kłajpedzkim oraz mimo napływu silnego prawdziwych Litwinów w roku 1935 przyznawało się do niemieckości 85% ludności tego kraju.

O WYŻSZE CENY PRODUKTÓW ROLNYCH

POZNAŃ. Rada Główna Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych na plenarnym posiedzeniu w dniu 20 bm nawiązując do uchwał powziętycr na zjeździe zorganizowanego rolnictwa i samorządu rolniczego, odbytego w Poznaniu w dniu 13 bm., z całym naciskiem podkreśla trudne położenie rolnictwa i stwierdza, że w braku natychmiastowego podwyższenia ceny produktów rolnych — nie będzie w stanie wywiązać się z ciążących na nim ciężarów i obowiązków płatniczych

= × =

Egzaminy dla kierowników technicznych mleczarń

Rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 27 kwietnia rb. przewiduje konieczność stwierdzania kwalifikacyj fachowych kierowników technicznych zakładów mleczarskich.

Rozporządzenie to określa, iż osoby które między 1 listopada 1938 r. a 15 maja 1938 r. były kierownikami technicznymi mleczarni, maślarni lub serowarni, zgłoszonej do właściwej izby rolniczej, mają ukończoną co najmniej szkołę powszechną pierwszego stopnia i co najmniej 3 lat praktyki zawodowej o ile chcą zajmować stanowiska kierowników technicznych mleczarni po dniu 1 lipca 1938 r. — obowiązani są przed tym terminem złożyć egzamin przed jedną z komisyj egzaminacyjnych, ustanowionych przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Od egzaminów zwolnieni są osoby, które posiadają zawodowe przygotowanie na kierowników zakładów mleczarskich, maślarni lub serowarni.

Dla ułatwienia wykazania się posiadanymi kwalifikacjami, w najbliższym czasie zostaną uruchomione przez ministerstwo wyznań religijnych specjalne komisje egzaminacyjne. Komisje te w terminie do 1 lipca 1938 r. dokonają przeegzaminowania kandydatów na kierowników technicznych mleczarń.

Dla ułatwienia kierownikom mleczarskich zakładów samodzielnego przygotowania się do tych egzaminów, kursy rolnicze im. Stanisława Staszica — w porozumieniu z wymienionymi ministerstwami — uruchomiły począwszy od września rb. specjalne kursy korespondencyjne, obejmujące tematy, jakie będą przedmiotem wymaganych egzaminów.

Komisje egzaminacyjne zostaną w krótce wyznaczone przez ministerstwo wyznań religijnych i rozpoczną działalność w październiku br. ogłaszając pierwsze terminy egzaminów i zasady przyjmowania zgłoszeń kondydatów.

DZIECKO POD POCIĄGIEM

Na dworcu bydgoskim pod koła przejeżdżającego pociągu towarowego wpadło 3-letnie dziecko Weroniki Lewandowskiej z Katowic, znajdujące się na peronie z matką. Na widok nieszczęścia matka dostała ataku sercowego i zemdlała. Dziecko tymczasem jakimś cudem wpadło pomiędzy szyny i przeleżało tam do chwili przejechania pociągu. Poza lekkimi okaleczeniami nogi dziecku nic się nie stało.

OBYWATELE CZESCY UCHODZĄ Z CIESZYNA

CIESZYN. Wszyscy obywatele narodowości czeskiej bez względu na stanowisko i zawód otrzymali poufne pisemne wezwanie, aby przygotowali rzeczy, ubrania, bieliznę pościel oraz srodki żywnościowe tak, aby w każdej chwili kiedy otrzymają rozkaz, gotowi byli do odjazdu.

Nowogródek zaprasza kupców z Pomorza

Z ciekawą propozycją zwrócił się Zarząd Miejski w Nowogródku do Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. —

Miasto Nowogródek posiada w Rynku stary dworzec autobusowy. Nie mogąc uzyskać od żydów w Rynku innego miejsca na budowę hali targowej, postanowiło na ten cel użyć budynek dworca autobusowego. Przybudowę budynku zaproponował Związkowi Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, który w zamian za dzierżawę 36.000 zł przez 10 lat będzie mógł osiedlić w tej hali targowej 12 kupców pomorskich. Związek propozycję przyjął i zamierza po przerobieniu budynku wysłać do Nowogródka 12 młodych kupców pomorskich

KONTO NR 303.700

KATOWICE. Biura komitetu walki o Śląsk za Olzą (centrala w Katowicach) mieszczą się przy ul. Francuskiej 12, tel. 3-61-02.

Wszystkie związki, stowarzyszenia, organizacje i instytucje uprasza się wpłacać wszelkie zebrane na rzecz rodaków za Olzą kwoty na konto komitetu w PKO. nr 303.700.

Leczenie kokluszu

HAGA. Z lotniska Shipol pod Amsterdamem donoszą o ciekawym doświadczeniu z ciężko chorym no koklusz dzieckiem. Dziecko to zabrano do samolotu, który przebywał na wysokości 3 tysięcy metrów w ciągu pół godziny. Próba ta dała wynik korzystny i dziecko przestało kaszleć.

= × =

Występna akcja

Nie ma u nas przymusu głosowania, nie ma — jak w niektórych innych państwach - ustawowego nakazu udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu. Nie ma też ustawowych sankcji karnych za niedopełnienie tego obowiązku obywatelskiego.

Nasza konstytucja, nasze ustrojowe przepisy stoją na stanowisku, że poczuciu obywatelskiemu należy pozostawić decyzję w tej mierze. Artykuł 6-ty konstytucji żąda od obywateli „rzetelnego spełniania nakładanych na nich obowiązków". A że Sejm i Senat należą do zasadniczych i głównych elementów ustroju państwowego — bo im przecież przypadają tak doniosłe funkcje, jak: ustawodawstwo, kontrola nad działalnością rządu, ustalenie budżetu, nakładanie ciężarów na obywateli — konstytucja nasza stoji na stanowisku, że prawo obywatela do udziału w wyborach jest jednym z najpoważniejszych jego obowiązków obywatelskich.

Stanęliśmy zatem w Polsce na stanowisku obowiązku obywatelskiego, a nie nakazu czy nawet przymusu.

Z tego jednak bynajmniej nie wynika, by ta pozostawiona wyborcy swoboda udziału w głosowaniu mogła wyrażać się w sabotowanie wyborów, w nawoływanie do niebrania udziału w głosowaniu, w paraliżowaniu tak doniosłego dla państwa i społeczeństwa aktu, jakim jest wybór Sejmu i Senatu.

Sprawa ta została zresztą rozstrzygnięta przez najwyższą władzę sądową w Polsce. Gdy przy wyborach w r. 1935 wystąpiły różne partje z hasłem bojkotowymi w stosunku do wyborów parlamentarnych, nawoływały do sabotowania wyborów, miało to następstwo w drodze procedury sądowej — i w toku instancji Sąd Najwyższy wyrokiem z 22 maja 1936 r. orzekł:

— „Nawoływanie do niebrania udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu godzi w autorytet porządku prawnego ustanowionego przez konstytucję... — zmierza do przeciwdziałania powstaniu przez wybory Sejmu i Sentu, których istnienie i funkcjonowanie jest jednym z elementów ustroju państwowego, a zatem do przeciwdziałania Konstytucji".

Z tego wysnuł Sąd najwyższy wniosek, że „publiczne nawoływanie do niebrania udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu stanowi występek z art.156 kodeksu karnego"(przewidującego za ten występek karę więzienia lub aresztu do 2 lat.)

W obecnej kampanii przedwyborczej spotykamy się znów z próbami i tendencjami publicznego nawoływania do sabotowania wyborów.Zbierają się znów pewne partje i uchwalają wezwać część obywateli państwa, by nie brali udziału w głosowaniu.

Jest to — wedle orzeczenia Sądu Najwyższego — występek.

Taką kwalifikację tej bojkotowej akcji, świadomie i celowo organizowanej, trzeba sobie dobrze uświadomić. Nie my nie ten lub ów wymyślił tę kwalifikację postępku zorganizowanych partii, nawołujących do sabotowania wyborów parlamentarnych. Ustaliła tę kwalifikację najwyższa nasza magistratura sądowa, a przecież „res iudicata pro vero habetur", rzecz definitywnie osądzona winna ucrodzić za — prawdę.

Prawdą zatem, definitywnie stwierdzona, jest, że każda akcja nawołująca do sabotowania głosowania, stanowi akt występny, a nawet karalny.

Nikt w Polsce nie jest przymuszony do głosowania. Nie ma u nas nakazu i przymusu. Wyborca ma pod tym względem zupełną swobodę i decyzję w tym względzie pozostawia się jego sumieniu i poczuciu obywatelskim.

Z chwilą jednak, gdy mu — z tych czy owych przyczyn — partie podsuwają: nie idź do urny!, gdy w zarządach partyjnych zapadają uchwały, mające mieć moc wiążącą dla członków stronnictw, gdy sabotowanie głosowania zostaje jawnie i celowo organizowane — przypomnieć trzeba, że jest to akcja występna, jak to stwierdza wyrok Sądu Najwyższego.

Tylko w swym sumieniu i w swym poczuciu narodowym i obywatelskim może każdy z nas przesądzić, jak się ma ustosunkować do wyborów. Z chwilą zaś, gdy ulega presji central partyjnych nakazom czy zakazom, stąd staje się współwinnym występku, wchodzi w kolizję z prawem.

To trzeba sobie dziś uświadomić, gdy zbliżamy się z każdym dniem do terminu w którym będziemy głosowali i decydowali o przyzłym składzie Sejmu i Senatu

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Pokłosie krwawej tragedii
w Przechówku pod Swieciem

Wieść o zamordowaniu i powieszeniu następnie w piwnicy w Przechówku 64-letniej Zelmy Zieroth, wzruszyła do głębi mieszkańców okolicy. Mała wioska Przechówko znajduje się na krańcu żyznej niziny nadwiślańskiej, w odległości dwóch kilometrów od dużej wsi przemysłowej Przechowa. Zagroda znajduje się w odległości zaledwie parę set metrów od bardzo ruchliwej szosy bydgosko - świeckiej. Zbrodnia została dokonana w godzinach przed południowych, w czasie kiedy w domu znajdowała się tylko Zierothowa przygotowująca obiad dla ludzi i domowników zatrudnionych na polu wybieraniem ziemniaków. Pracownicy wróciwszy z pola na obiad zastali drzwi i okna nie tylko pozamykane ale zatarasowane i tknięci złym przeczuciem, przez wybicie szyby w oknie wtargnęli do wnętrza, gdzie oczom ich przedstawił się okropny nieład. Po Zierothowej nie było śladu. Nie można jej było odnaleźć w żadnej z izb i przyległych komórek. Dopiero w piwnicy, do której tego dnia zwożono z pola ziemniaki znaleziono zwłoki kobiety, wiszące na jej własnym fartuchu.

Po przeszukaniu mieszkania stwierdzono, że bandyta zrabował 70 złotych gotówki i dwa zegarki.

Powiadomiona i morderstwie policja podjęła niezwłocznie dochodzenia które niewątpliwie rychło doprowadzą do ujęcia sprawcy czy prawców

Na miejsce przybyła też komisja sądowo - lekarska. Sekcja zwłok ustaliła, że Zierothowa otrzymała uderzenie przez głowę, lecz tylko jakimś lżejszym przedmiotem, co prawdopodobnie spowodowało oszołomienie czy nawet utratę przytomność. Następnie złoczyńca zerwał swej ofierze fartuch i zarzuciwszy dookoła szyi, kobietę udusił. Nie dość na tym, po pozbawieniu jej w ten sposób życia, ściągnął zwłoki do piwnicy i tu na owym fartuchu obwiesił..

Zuchwały napad na plebanię

BIAŁA. Zuchwałego napadu rabunkowego dokonano na plebanię we Witkowicach pow. . Biała. W porze nocnej wtargnęli do mieszkania proboszcza ks. Niziołka trzech nieznanych sprawców. Jeden z nich skierował browning w kierunku księdza Niziołka, domagając się wydania kluczy od kasy ogniotrwałej. Ksiądz Niziołek odmówił wydania kluczy, wzywając domowników na pomoc. Nadbiegł służący, którego jeden ze sprawców oświetlił latarką i wystrzeliwszy na postrach w podłogę, domagał się ponownie wydania kluczy od kasy.

Widząc opór u księdza, sprawcy porwali złoty zegarek, leżący na nocnej szafce i zbiegli. Służący księdza udał się za nimi w pościg, lecz wówczas jeden ze sprawców wystrzelił dwukrotnie w kierunku służącego, raniąc go w lewą nogę, na skutek czego udało się sprawcom zbiec do lasu. Policja bialska zarządziła energiczny pościg za sprawcami. Na miejsce napadu wyjechał jeden z wywiadowców z psem policyjnym. Energiczne dochodzenie w toku.

Słynny fakir powędrował
do aresztu

POZNAŃ. W hotelu „Imperial" w Poznaniu zamieszkał przed kilku tygodniami mężczyzna, podający się za fakira nazwikiem Lungu.

„Fakir" cieszył się wielkim powodzeniem i za wizytę pobierał od 1 do 30 zł. Poza tym udzielał lekcyj sztuki okultystycznej, każąc sobie za to płacić od 150 do 250 zł.

Działalnością fakira zajęła się policja i okazało się, że był to nie tyle wybitny fakir, ile... głośny oszust, a jego prawdziwe nazwisko brzmi Władysław Michaluk.

Ma on 23 lata, nie ma stałego miejsca zamieszkania. Karany był już kilkakrotnie. Obecnie poszukiwała go policja i władze sądowe ze Lwowa, oraz sąd grodzki z Brześcia nad Bugiem. Ponieważ dyplom mistrza nauk okultystycznych wydany rzekomo w Paryżu nasuwał podejrzenia, fakira zatrzymano.

Jan Schab skazany na 6
lat więzienia

Przez kilka dni toczyła się rozprawa przed Wydziałem Karnym Sądu Okr. w Toruniu przeciw Janowi Schabowi i towarzyszom. Akt oskarżenie zarzucał Janowi Schabowi dokonania kilkunastu włamań i kradzieży, a jego towarzyszom paserstwo. W wyniku kilkudniowej rozprawy podczas której wszelka wina została oskarżonym udowodniona, Sąd okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok, skazując Jana Schaba na więzienie przez 6 lat. Tadeusza Czarneckiego na bezzwłoczne umieszczenie do czasu dojścia do pełnoletności w domu poprawczym. Helenę Czarnecką na 3 miesiące aresztu a Stanisławę Chachajową na 10 miesięcy, zawieszając tym ostatnim warunkowe wykonanie kary na lat 3.

Rzeka wódki

Do Ciechanowa jechała ciężarówka Monopolu spirytusowego ze skrzyniami wódek. Samochód na moście nad Sonie skręcił nagle na barierę, przełamał ją i spadł z 3 metrowej wysokości do wody

W szoferce znajdowało się 2 ludzi Przejeżdżający na furmankach pospieszyli z pomocą.

Po kilku godzinach samochód wydobyto z wody. Trzej pasażerowie odnieśli tylko lekkie rany. Towar natomiast został całkowicie zniszczony.

Młodociani rabusie

W Leningradzie została wykryta banda młodocianych rabusiów i złodziei która dokonywała napadów rabunkowych w śródmieściu. Banda, składająca się z chłopców od 10 do 15 lat, była uzbrojona w rewolwery, noże oraz przyrządy złodziejskie. Na czele bandy stała 16-letnia dziewczyna, zajmująca w Komsomole stanowisko sekretarki dzielnicowej organizacji komunistycznej związku młodzieży. Aresztowano 30 chłopców i dziewcząt, oskarżonych o napady rabunkowe. Jak ustaliło dochodzenie, młodociani przestępcy byli już niejednokrotnie karani.

Z całej Polski

TORUŃ. W ub. roku szkolnym na kursach przysposobienia oświatowego przedpoborowych do obrony narodowej na Pomorzu czynny udział w nauczaniu brało 118 księży. W programie kursów były uwzględnione pogadanki religijnomoralne. Omawiano na nich przede wszystkim zagadnienia moralne oraz zagadnienia rodziny i pracy na tle odpowiednich encyklik papieskich.

TORUŃ. W dniu 26 września b. r. w godzinach rannych wykonany został wyrok kary śmierci na Tadeuszu Gózyńskim lat 23, skazanym przez Sąd Okręgowy w Toruniu za napady rabunkowe w powiecie toruńskim.

TORUŃ. U rolnika Janusza w Ruda ku toruńskim w ogrodzie jego po raz drugi w tym roku zakwitł krzak bzu. Rzadko spotykany wypadek drugiego kwiecia u bzu wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród podgórzan, którzy oglądając bez wróżą długotrwałe ciepła w tegorocznej jesieni. Oby tylko wróżby te się sprawdziły.

BYDGOSZCZ. Ofiarą własnej lekkomyślności padła w Bydgoszczy robotnica Stanisława Stempka, która podczas rozpalania ognia polała go benzyną, co spowodowało wybuch. Wskutek zapalenia się ubrania Stempka doznała bardzo poważnych poparzeń na całym ciele i w stanie beznadziejnym przewieziona została do szpitala.

BYDGOSZCZ. Na półtora roku więzienia skazany został urzednik kolejowy Antoni Chmielewski w Bydgoszczy za przywłaszczenie 2997 zł zebranych od kolegów jako należność za kupienie na raty rowerów.

TCZEW. Sad Okręgowy w Tczewie skazał Martę Walter z Górnej Grupy na pół roku aresztu oraz grzywnę 150 zł za usiłowanie przewiezienia 1.300 zł na teren W. M. Gdańska.

WŁCŁAWEK. Nieznany sprawca skradł podkomisarzowi policji we Włocławku z podwórza miezkania prywatnego psa policyjnego. Energiczne dochodzenia w kilku godzinach ujawniły sprawcę, który skradzionego psa sprzedał za 50 groszy pewnemu obywatelowi Pies wrócił do swego właściciela, a złodziej Nowotka do aresztu.

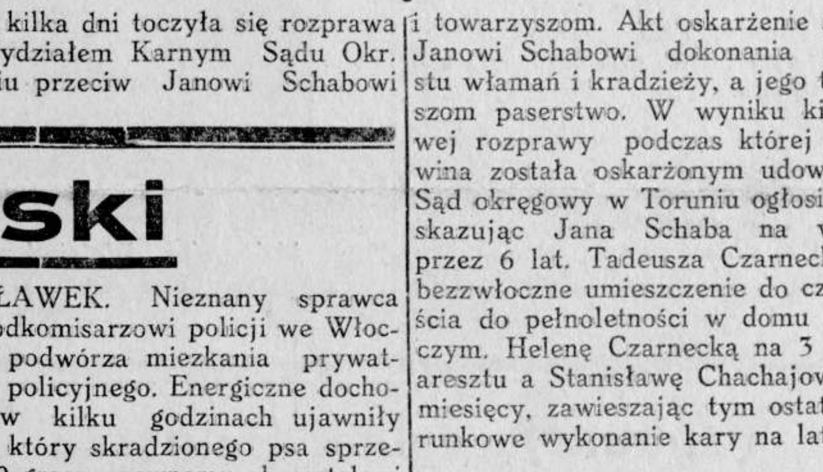
WARSZAWA. Kuratoria szkolne wydały okólnik do szkół powszechnych który zwraca uwagę na zbyt częste wysylanie pocztów sztandarowych i delegacji młodzieży na różne uroczystości. W przyszłości udział młodzieży ma być ograniczony wyłącznie do uroczystości ogólno-państwowych.

ZALESZCZYKI. Robotnik folwarczny w Teklówce Ostapiuk zamordował wdowę Kolomską Marię, odcinając jej całkiem głowę, którą zawinął w suknię zamordowanej i porzucił w kukurydzy Po dokonaniu morderstwa zbiegł do Rumunii, zawiadamiając córkę Kotowskiej o morderstwie.

Zamiast do Niemiec zwracają się Węgry
po drzewo do Polski

W pierwszych dniach października odbędą się rokowania handlowe polskowęgierskie, mające na celu rozszerzenie wymiany towarowej między tymi krajami. W czasi rokowań będzie m. in. omawiana sprawa eksportu polskiego drzewa do Węgier, wzamian za import towarów węgierskich do Polski.

Należy przypuszczać, że dla eksportu naszego drzewa do Węgier sytuacja układa się specjalnie pomyślnie z uwagi na to, że Niemcy bardzo znacznie ograniczyły eksport drzewa z terenu b. Austrii do Węgier. Rokowania obejmą również sprawę układu płatniczego, dotyczącego clearingowych obrotów towarowych między Polską a Węgrami oraz zagadnienie tranzytu towarów węgierskich lub przeznaczonych do Węgier z portów Polski. Spotkanie delegacji nastąpi prawdopodobnie w Budapeszcie. Delegacji polskiej będzie przewodniczył naczelnik wydziału w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, dr T. Łychowski.



Rheinhotel Dreesen w Godesborgu, gdzie we czwartek dnia 22 września nastąpiła druga rozmowa Hitlera z Chamberlainem.

Tańczył przed sądem

RADOM. W sądzie toczył się proces Wacława Koselskiego, oskarżonego o kradzież wozu z koniem. Ponieważ jednak Koselski na zapytania sędziego nie dawał odpowiedzi, tylko tańczył i śpiewał kujawiaki i oberki, sąd postanowił rozprawę odroczyć celem zbadania stanu umysłowego Koselskiego.

W tych dniach odbyła się rozprawa na której lekarze orzekli, że Koselski udaje chorobę umysłową.

„SILNE LOTNICTWO TO SILNA POLSKA"

15-lecie Tygodnia LOPP. w Wąbrzeźnie

Obchód jubileuszowy piętnastego Tygodnia Iigi Obrony Powietrznej i przeciwgazowej w Wąbrzeźnie odznacza się wyjątkowym rozmachem godnym jubileuszu tej organizacji o celach nadzwyczajnej wagi tak dla Państwa jak i społeczeństwa.

Tydzień jubileuszowy rozpoczął się w ubiegły piątek. Widomym znakiem jego jest pimysłowa i w najnowszym stylu dekoracja godła LOPP. na rynku, na którego tle widnieje wielka piętnastka, oświecona wieczorem reflektorami. Miasto ozdobione na znak zrozumienia ważności celów LOPP. bogato flagami o barwach narodowych.

W piątek, o godz. 18 zainaugurował uroczyście obchód przewodniczący Obwodu Powiatowego p. starosta **Kalkstein,** w obecności członków Obwodu i Kół miejscowych oraz hufca gimnazjalnego, wygłosił przemówienie w którym podkreślił zadania i zasługi LOPP. dla obronności państwa i zabezpieczenia życia i mienia ludności. Przy sygnale trąbki sygnałowej podniesiono flagę o barwach biało-żółtych, która trzepocząc wysoko na maszcie obznajmiła rozpoczęcie Tygodnia.

W sobotę w hotelu Biały Orzeł odbył się na cele LOPP. dancing, przy współudziale licznej publiczności z wszelkich warstw społeczeństwa. Wieczorek ten przysporzył organizacji sporo funduszów.

Uroczystości niedzielne rozpoczęły się nabożeństwem w kościele parafialnym w którym udział brali: Zarząd Obwodu w komplecie i przedstawiciele władz. Podczas nabożeństwa wygłosił ks. proboszcz Zaremba okolicznościowe kazanie, w którym poruszył znaczenie obronności kraju w służbie dla Boga i Ojczyzny.

Od samego rana uwijali się na rynku i głównych ulicach miasta kwestarze, którym publiczność nie szczędziła datków na LOPP., tak że rezultat przewyższa wszelkie dotychczasowe wyniki zbiórek publicznych, co udowadnia, że społeczeństwo nasze docenia należycie rolę tej organizacji wyższej użyteczności publicznej.

Po nabożeńtwie ugrupował się potężny pochód organizacyj PW. i społecznych, Młodzieży Szkół Powszechnych, Gimnazjum i Liceum, oraz tabor Drużyn Odkażających Straży Pożarnej. Pochód, który poprzedzała grupa modelarzy z misternymi modelami własnego wyrobu, zajął miejsce na rynku i uformował czworobok naokoło wzniesienia przy masztach dekoracyjnych, na którym zajął miejsce chór ca 400 dzieci szkolnych wykonujących piękną pieśń LOPP. Tłumy publiczności otoczyły zwartym murem czworobok, wewnątrz którego zajęły stanowisko przedstawiciele władz i organizacyj

Po śpiewie dzieci profesor p. **Golik** z nastrojowo udekorowanego balkonu p. Markuszewskiego, wygłosił treściwą przemowę, w której określił dorobek 15-lecia pracy L. O. P. P. Zaznaczył powagę chwili, którą obecnie przeżywamy, wspomniał o walce o swoje prawa braci z za Olzy, ostrzegał przed zbyt wielką ufnością w traktaty i umowy, których ofiarą padła już nieejdnokrotnie Polska w ciągu historii wiekowej, poruszył intrygi i zakusy sąsiadów na granice Polski dawnej i wskrzeszonej, wzywając społeczeństwo by zdobyło się w tych krytycznych chwilach, które obecnie przeżywamy, na wyjątkowy wysiłek dla obronności Państwa a w szczególności dla LOPP., która w swej 15-letniej działalności zasłużyła się walnie Polsce. — Apelem do społeczeństwa, by było gotowe do obrony najwyższego dobra, niezależności państwowej, by w zgodnej współpracy stać na straży tego dobra zakończył swoje wzniosłe przemówienie, wznosząc okrzyk na cześć LOPP., Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Naczelnego Wodza.

W niedzielę po południu rozpoczęły się zawody miniaturowe Gordon-Benetta na rynku. Zainteresowanie było nadzwyczaj wielkie, czego dowodem, że przed lokalem LOPP. do późnego wieczora gromadziła się liczna publiczność, by wykupić baloniki, które nieprzerwanie szybowały w obłoki, unosząc z sobą adresy wysyłających. (Szereg wiadomości o lądowaniu baloników już nadeszło, przeważnie z okolic położonych na północny-zachód od Wąbrzeźna, w tym aż z Kaszub itp. Rezultaty ogłoszone zostaną zbiorowo po nadejściu dalszych wiadomości). Wieczorem podziwiano w oknach wystawowych pomysłowe dekoracje o motywach lotniczych i obrony przeciwgazowej.

Szereg renomowanych miejsc. firm dodało sobie trudu, by nastrojową dekoracją przyczynić się do uświetnienia obchodu Tygodnia LOPP., zwracając tym samym uwagę na swoją wystawę sklepową.

Wymienić należy pobojowisko po napadzie lotniczym w oknie wystawowym handlu porcelany p. **Szymańskiego na ul. Hallera** misternie z samych calówek skonstruowano balon i samolot w oknie handlu żelaza p. **Sikorskiego,** pomysłowy balon z kołder jedwabnych wraz z umundurowanym pilotem w wystawie p. **Schaefera** i nie mniej ciekawe dekoracje o tematach lotniczych w oknach wystawowych p. **M. Grabowskiej** w Rynku i p. **Klimaszki** ul. Piłsudskiego. Do późnego wieczora panował na ulicach przy pięknej pogodzie niezwykły ruch, do czego niechybnie przyczyniło się efektowne oświetlenie na rynku i w oknach wystawowych.

Wczoraj we wtorek odbyły się ćwiczenia lotniczo-gazowe w niektórych urzędach i zakładach przemysłowych, które wypadły już znacznie sprawniej niż w latach poprzednich, dzięki licznym kursom organizowanym w ostatnich czasach.

Z natężeniem oczekuje się kulminacyjnego punktu obchodu 15-ego Tygodnia LOPP. **lotów pasażerskich,** w niedzielę dnia, 9 października. które dadzą wszystkim okazję do używania za skromną opłatą emocjonującej jazdy samolotem i „patrzenia z góry" na Wąbrzeźno.

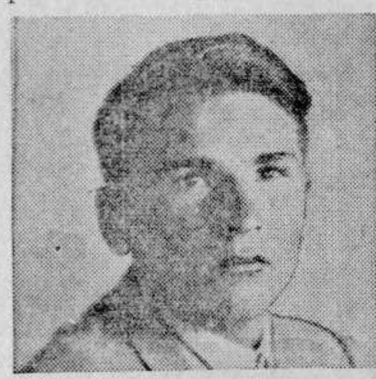
Nowi milionerzy

— Jak wiadomo, główna wygrana czwartej klasy 42-ej loterii klasowej — milion złotych, padła na numer 92055 Właścicielami poszczególnych piątek tego numeru są mieszkańcy Lwowa, niezamożni, utrzymujący się z pracy, bądź to umysłowej, bądź fizycznej.

Z pośród szczęśliwego grona nowch milonerów wymienimy przede wszystkim p. Annę Szado. Pani Sz. jest od



dwunastu lat gospodynią u pewnego emeryta wojskowego i cieszy się opinią doskonałej pracownicy. Na loterii klasowej gra od dlat czterech ,ale dotychczas trafiały jej się tylko najmniejsze wgyrane. Gdy otrzymała wiadomość o fortunie, jaka na nią spadła, wpadła w stan oszołomienia, które jej dotychczas nie opuszcza. Na pytanie, jak zamierza rozporządzić pieniędzmy, p. Sz. odpowiedziała, że ofiaruje pewną sumę na do kończnie budowy kościoła w swej rodzinnej parafii, wspomoże rodzinę, pozostającą w ciężkich warunkach, poprze pewne cele społeczne i narodowe, zwłaszcza F. O. N., a za resztą kupi domek, by zapewnić sobie spokojną starość.



Pan Aleksander Wojciechowski jest pracownikiem umysłowym. Wygrane sto sześćdziesiąt tysięcy złotych, po spełnieniu obowiązków obywatelskich, przez nacza oczywiście na stworzenie własnego warsztatu pracy. Jest przekonany, że „siedemnasty milion' przyniesie mu trwałe szczęście w jego dalszym życiu.



Pan Władysław Berasz myśli także o założeniu własnego przedsiębiorstwa handlowego i zakreśla sobie bardzo szerokie plany.

O popularności „siedemnastego miliona" świadczy następujący epizod, opowiadany przez panią Szado:

Po wyjściu z Dworca Głównego, pani Sz. wsiadła w siedemnastkę i zwróciła się do konduktora o wskazanie jej przystanku, na którym powinna wysiąść, by trafić na ulicę Długą do Loterii. Wówczas konduktor zapytał p. Sz. czy przyjechała ze Lwowa. Usłyszawszy odpowiedź twierdzącą, konduktor i pasażerowie zaczęli składać pani Szado gratulacje i wnosić okrzyki na jej cześć Owacje trwały aż do opuszczenia przez nią tramwaju.

Wszyscy milionerzy zaopatrzyli się niezwłocznie w losy do pierszej klasy czterdziestej trzeciej loterii, by wziąść udział w ciągnieniu, które rozpocznie się 19 października.

Zagadnineie stałej ceny

W związku z regulowaniem przez władze zagadnienia aprowizacji kraju w wielu drobnych szczegółach, również poniekąd odpowiedniego uwzględnienia doznało zagadnienie stałej ceny w rozporządzeniu o ujawnianiu cen przedmiotów powszednego użytku.

Rozporządzenie to stwierdza m. i., że ceny ujawniane w cennikach muszą się zgadzać z cenami istotnie pobieranymi, z czego wynika że kupcom nie wolno nie tylko podnosić ceny, ale również obniżać tej ceny gdyż oba te wykroczenia zagrożone są surową grzywną do zł. 3 tys., wzgl. aresztem do 3 miesięcy. Rozporządzenie to reguluje zatem jedno z b. poważnych niedomagań handlu.

NA TLE PRZYWILEJÓW SPÓŁDZIELCZYCH PIEKARŃ WIEJSKICH

W związku z nowymi przepisami o środkach finansowych na popieranie cen artykułów rolniczych uprzywilejowanych zostały, jak wiadomo, spółdzielcze piekarnie wiejskie.

Komisja Piekarska przy Związku Izb Rzemieślniczych z udziałem przedstawicieli poszczególnych Izb Rzemieślniczych oraz Stow. Właścicieli Piekarń i Stow. Mistrzów Piekarń z Warszawy i Poznania. uchwaliła wystąpić do Min. Skarbu o zarządzenie zbadania specjalnych warunków, w jakich znajduje się znaczna część piekarń w woj. poznańskim. Wobec tego, że piekarnie te wymieniają zboże na chleb, Komisja uchwaliła wystąpić o ewentualne wydanie zarządzenia któreby zrównało piekarnie rzemieślnicze z spółdzielczymi piekarniami rolniczymi, położonymi w gminach miejskich woj. poznańskiego.

PIERWSI RANNI NA FRONCIE WYBORCZYW

TORUŃ Obecnie nadchodzą bliższe szczegóły z zajścia, jakie miały miejsce na niedzielnych wiecach Stronnictwa Pracy w Inowrocławiu i Brodnicy. Wiece te zostały zaatakowane przez członków różnych stronnictw. Wywiązały się bójki, które zmusiły władze do roz wiązania zebrań. Kilka osób jest rannych W Brodnicy udział w zajściu wzięli socjaliści i Z. M. P., atakując członków Stronnictwa Narodowego.

Produkcja rybna Pomorza i Poznańskiego musi przejść przez poiskie ręce

Przeglądając statystykę dowozów ryb śniętych do Warszawy, stwierdzimy że największą pozycję przywożową stanowią ryby, dostarczone przez Pomorze. Co tydzień przychodzi do Warszawy 15.000—25.000 kg. wspaniałej, przesortowanej ryby pomorskiej, która wśród innych wyróżnia się wysokim gatunkiem pełnym uznaniem i standartem.

Niestety — produkcja ta przychodzi na rynek warszawski nie przez ręce polskie. Co gorsze, istniejące na rynku warszawskim firmy chrześcijańskie nie mogą otrzymać ryby wprost z Pomorza i Poznańskiego, gdyż hodowcy zachodni odrzucają ich oferty. Stąd też wielu kupców rybnych polskich musi rybę pomorską kupować już wówczas, gdy przejdzie ona przez dłuższy łańcuch pośrednictwa, płacąc oczywiście o wiele drożej.

Sprawa ta wymaga szybkiego uzdrowienia, co tym łatwiej można przeprowadzić, że niekorzystne położenie polskiego kupiectwa rybnego, odnośnie zaopatrywania się w ryby pomorskie, wypływa prawdopodobnie z nieświadomości producentów zachodnich o istnieją cym na rynku warszawskim polskim handlu rybnym.

Potrącenie składek na rzecz Funduszu Pracy

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało ostatnio do związków samorządowych okólnik, zalecający im pomoc w pobieraniu opłat i składek od przedsiębiorców na rzecz Funduszu Pracy. W szczególności chodzi tu o te przedsiębiorstwa, którym związki samorządowe powierzają roboty i dostawy.

Jak dotychczas przedsiębiorstwa te bardzo często nie regulują w terminie należności Funduszu Pracy za zatrudnionych pracowników. Powtałe zaległości są równie często wobec późniejszej likwidacji przedsiębiorstw nieściągalne. Powoduje to poważne straty nie tylko dla Funduszu Pracy, ale i dla związków samorządowych, które z subwencyj i kredytów tej instancji korzystają.

Toteż obecnie, zgodnie z zaleceniem ministerstwa, samorządy będą zamieszczać w umowach z przedsiębiorstwami klauzulę, uprawniające je do żądania zaświadczeń z Funduszu Pracy o stanie rozrachunków z przedsiębiorstwem, a nawet do potrącenia zaległych należności Funduszu Pracy z sum przeznaczonych do wypłaty.

Odezwa do Akademików

WARSZAWA. Komitet Legii Akademickiej wydał następującą odezwę:

AKADEMICY!

W chwili przełomowej dla Polski, gdy zawisła nad nami groza wojny, gdy od zbiorowego wysiłku zależy powrót do Rzeczypospolitej Polskiej ziemi zagrabionej, młodzież akademicka musi za dokumentować swą gotowość walki zbrojnej o potęgę Polski.

Nie wolno nam sił rozpraszać i marnować przez nieobliczalne wystąpienie Musimy stanąć do dyspozycji w swych formacjach, w których obowiązuje nas pogotowie zbrojne.

KRONIKA

Kalendarzyk

28 Wrzesień

Środa

Wacława, Euchai
Słowiański: Wacława św.
Słońca wsch.: 5,30 zach. 17,22
Księżyca wsch. 10,51 zach. 19,31

Kronika historyczna:

1466 Poddanie Chojnic przez Krzyżaków
1587 Wjazd Zygmunta III do Gdańska
1621 Początek układów z Turcją pod Chocimem
1914 Legiony polskie wchodzą w skład I armii austriackiej Dankla.

29 Wrzesień

Czwartek

Michała Archanioła
Słowiański: Dadźboga
Słońca wsch. 5,32 zach. 17,20
Księżyca wsch. 11,48 zach. 20,16

Kronika historyczna:

1669 Koronacja Michała K. Wiśniowieckiego
1675 Bohaterska obrona Trembowli
1747 Urodził się Józef Wybicki, pisarz i powstaniec, autor słów do Hymnu Narod.
1794 Dąbrowski i Madaliński odnoszą zwycięstwo nad Prusakami pod Łabiszynem
1812 Zwycięstwo ks. Józefa pod Czarykowem podczas wyprawy Napoleona na Rosję.
1823 Urodził się poeta Ludwik Kondratowicz
1864 Powstanie Międzynar. w Londynie

WĄBRZEŹNO

● **KAŻDA CHWILA przynosi coś nowego. Każda godzina może rozstrzygnąć najważniejsze zagadnienia decydujące o tym: czy być albo nie być.**

Nikt nie może w tym czasie pozostać bez dokładnych wiadomości, bez dobrej gazety.

Zapiszcie zatem bezzwłocznie „GŁOS POMORZA", który obecnie kosztuje tylko 95 groszy z odnoszeniem do domu.

● **Mianowanie.** — Długoletni katecheta Gimnazjum Państwowego w Wąbrzeźnie ks. **Jan Brejski** odchodząc z służby państw. na probostwo w **Niedźwiedziu** zamianowany został przez Kuratorium **profesorem.**

● **Sprawozdanie z przebiegu 15 Tygodnia LOPP.** podajemy szczegółowo na stronie 4 dzisiejszego numeru Głosu.

● **Odznaczenia.** Kierownik Szkoły Powszechnej Męskiej w Wąbrzeźnie p. **Jan Nałęcz** odznaczony został za pracę plebiscytową **Medalem Niepodległości.**

Takie same odznaczenie otrzymał p. **Kochanek** z Wąbrzeźna który zarazem odznaczony został **Brązowym Krzyżem Zasługi.**

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: Powiatowy lekarz weterynarii **Józef Wilamowski,** lekarz dr **Podlaszewski** z Wąbrzeźna i dr **Ignacy Owczarczak** z Kowalewa. p. aptekarzowa **Bronisława Piotrowska** i p. **Antoni Kurzyński** z Wąbrzeźna oraz wójt. p. **Franciszek Rząsa** z Brudzawek.

Ks. Profesor **Jan Brejski** z Niedźwiedzia odznaczony został **Medalem Niepodległości.**

Odznaczonym składamy nasze powinszowania. **Redakcja**

● **Ślub.** Wczoraj odbył się ślub p. **Anny Sassówny,** właścicielki cukierni z p. **Kufflem,** mistrzem cukierniczym. Ślubu udzielił ks. proboszcz Zaremba, podczas mszy św. o godz. 10. Pienia wykonał chór kościelny św. Cecylii której p. Sass jest od przeszło 20 lat członkinią. Na nowej drodze życia życzymy błogosławieństwa Bożego.

Redakcja.

● **Ofiary na LOPP. już wpływają** i to od komendantów bloków Pp. Wincentego Lewandowskiego 8,15 zł; Stańczewskiego 1,20; Balickiego Teofila 3,00; Kazimierza Malskiego 4,21; Stanisława Reicha 3,00; Towarzystwa Restauratorów 4,00; Cechu Rzeźnickiego 3,60.

Uliczna zbiórka pieniężna przeprowadzona w niedzielę dnia 25 bm. przyniosła 183,23 zł i tak zebrało Koło LOPP. Pocztowców 36,75 zł; Miejskie Koło LOPP. 33,98 zł; Koło LOPP. Urzędników Starostwa i Wydziału Powiatowego 24,99 zł; Koło LOPP. Policyjne 23,65 zł; Koło LOPP. Skarbowców 20,00 zł. Panie z PWK. 21,22 zł; Urzędnicy KKO. 18,66.

● **Wybór delegatów do Zgromadzenia Okręgowego do wyborów do Sejmu.** Wybrani zostali w powiecie wąbrzeskim następujący delegaci: z ramienia Rady Powiatowej: pp. **Dąmbski** ziemianin z Wałycza, **Michalski** rolnik z Bielska, **Rząsa** wójt w Brudzawach. Z ramienia Rady Miejskiej w Wąbrzeźnie pp.: **Szczuka Bolesław,** właściciel Zakładów Graficznych, **Balcerski Kazimierz,** adwokat. Z ramienia Rady Miejskiej Kowalewo: **Góralski Franciszek,** robotnik, z ramienia Rady Miejskiej w **Golubiu Grajkowski Leon,** inwalida wojenny.

● **Urząd Rozjemczy dla spraw Rolnictwa pozostaje w Wąbrzeźnie.** Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wieści jakoby Powiatowy Urząd Rozjemczy dla spraw Rolnictwa został przeniesiony od 1 października do Grudziądza nie są prawdziwe.

Urząd zostanie nadal przy Starostwie w Wąbrzeźnie, z której to dogodności winni jak najspieszniej skorzystać wszyscy rolnicy, którzy dotąd swoich praw finansowych nie mają uregulowanych, zaoszczędzą sobie bowiem w ten sposób mozolnych wyjazdów i starań, na odległym od miejsca zamieszkania terenie.

● **Ujęcie poszukiwanej od dawna aferzystki.** Od dłuższego już czasu władze bezpieczeństwa publicznego poszukiwały **Pelagię Walterową** żonę szewca z Wąbrzeźna, która zamieszana w szereg ciemnych afer umiała jakby pod osłoną czapki-niewidki uchylić się już od kwietnia br. przed karzącą ręką sprawiedliwości. Ukrywała się tak zręcznie, że przez kilka miesięcy znikła zupełnie z widowni Policji Państwowej. Dopiero w ubiegłym tygodniu odnalazła ją policja i odstawiła do więzienia, w którym rozpocznie odbywanie kary 10 miesięcy więzienia, na które skazaną została ostatnio za paserstwo.

● **Wieczorek.** W sobotę, dnia 1 br. o godz. 20, odbędzie się w Hotelu pod Białym Orlem urządzony przez **Zakłady Graficzne p. Bolesława Szczuki w Wąbrzeźnie, Oddział Żeński Strzelca oraz Rodzinę Rezerwistów w Wąbrzeźnie, wieczorek.**

Wieczorek poprzedzi wspólny podwieczorek pracowników Zakładów Graficznych, po czym nastąpi zabawa taneczna w gronie zespołeń urządzających imprezę.

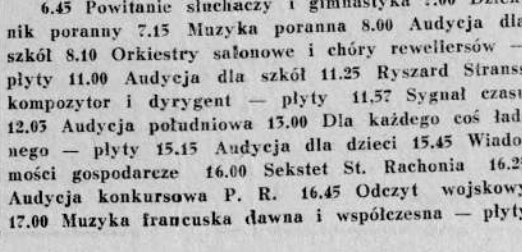
Sympatycy wprowadzeni przez osoby przynależące do tych zespołeń mile widziani.

● **Strzelanie o godność króla żniwnego.** W niedzielę dnia 25 urządziło Kurkowe Bractwo Strzeleckie swe tradycyjne strzelanie o godność króla żniwnego oraz o nagrody. — Królem żniwnym został najwyższą ilością pierścieni brat **Sas-Karczyński.** Nagrody zdobyli bracia: 1 **Rogowski,** 2 **Sas-Karczyński.**

Po strzelaniu udali się bracia do Hotelu Dwór Wąbrzeski p. Kostrzewy, gdzie gościł Bractwo nowy król żniwny. W miłym nastroju i wesołej pogawędce wytrwano do późnych godzin wieczornych.

— **Walne zebranie Koła Lokalnego PWK. w Wąbrzeźnie** — odbędzie się 3 października br. o godz. 16 (4) w świetlicy Domu Społecznego. Program zebrania jest następujący: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydium, 3) Sprawozdanie zarządu ustępującego: a) sekretarki, b) skarbniczki, c) kierowniczek sekcyj, d) zbadanie stanu kasy i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. 4) Wybór nowego zarządu. 5) Uchwała projektu budżetu. 6) Wybór delegatek na walny zjazd. — 7) Ustalenie prac na rok następny. 8) Uchwała dyrektyw dla zarządu i członkiń. 9) Wolne głosy. — Ze względu na to, że zebranie walne wywrze decydujący wpływ na dalszy rozwój naszego Koła, przybycie wszystkich członkiń konieczne i obowiązkowe. Zarząd.

● **Strzelec z Bengali.** Najmilsza i najmłodsza bohaterka ekranu **Schirley Temple** ujrzymy jako rekruta w przebojowy filmie STRZELEC Z BENGALI, jako niezrównany sierżant wystąpi **Mc. Duff** na ekranie kina Słońce w środę, czwartek i piątek o godzinie 15 i 20,30. —



ŚRODA dnia 28 września 1938 r.

6.45 Powitanie słuchaczy i gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka poranna 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Orkiestry sałonowe i chóry rewellersów — płyty 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Ryszard Stranss kompozytor i dyrygent — płyty 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty 15.15 Audycja dla dzieci 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Sekstet St. Rachonia 16.25 Audycja konkursowa P. R. 16.45 Odczyt wojskowy 17.00 Muzyka francuska dawna i współczesna — płyty 17.55 Program na jutro 18.00 Tajemniczy Pepo — pogadanka 18.10 Recital wiolonczelowy 18.45 Nieznany kraj — fragment 19.00 Pieśni polskie w wykonaniu W. Reessler - Stokowskiej 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Koncert rozrywkowy 20.40 Dziennik wieczorny 20.50 Pogadanka aktualna 21.05 Audycja dla wsi 21.10 Koncert chopinowski w wyk. Hk Sztompka 21.50 Wiadomości sportowe 22.05 Bydgoszcz na naszej fali 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i kom. meteor.

CZWARTEK dnia 29 września 1938 r.

6.45 Powitanie słuchaczy i gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka poranna 8,00 Audycja dla szkół 8.10 Lehar — Kalman — Abraham — płyty 8.55 Wiadomości z Pomorza 11.00 Audycja dla szkół 1.25 Na motywy hiszpańskie — płyty 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty 15.15 Audycja dla dzieci 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Muzyka — płyty 16.15 W warsztacie ślusarskim — audycja dla młodzieży 16.35 Muzyka — płyty 16.45 Pogadanka 17.00 Recytacja: wiersze o Bałtyku 17.15 Koncert rozrywkowy — płyty 17.55 Program na jutro 18.00 Przegląd wydawnictw 18.10 Pieśni kompozytorów polskich 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni 19.00 Recital fortepianowy 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Wesoła Warszawka — koncert rozrywkowy — Mała Orkiestra 20.45 Dziennik wieczor- 20.00 Pogadanka aktualna 21.10 Pogadanka rolnicza 21.10 Z różnych stron — audycja muzyczna 21.50 Wiadomości sportowe 22.05 Tańce i piosenki — płyty 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i kom meteor.

Z POWIATU

LIPIENICA

— **Pożar.** W poniedziałek dnia 25 bm. o godz. 9,50 wybuchł pożar na gospodarstwie wdowy **Ida Adam** w Lipienicy. Zajął się strych nad stajnnią. Spalił się dach i różne przedmioty inwentarza martwego. Szkoda wynosi ca 2.000 zł, które zostaną pokryte ubezpieczeniem. Przyczyna pożaru dotąd nie ustalona, jednakowoż nic nie wskazuje na podpalenie.

KOMUNIKAT

ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW WYMIAN ZBOŻA NA MĄKĘ W WĄBRZEŹNIE ul. Wolności 26

W myśl chwały Walnego Zebrania odbytego dnia 7 bm. w Grudziądzu udała się dnia 13 bm. delegacja składająca się z pp. Gajewskiego i Neumanna z Wąbrzeźna oraz Steina z Kowalewa do Torunia i Warszawy celem wysondowania opinii władz i utrwalenia bytu „Wymian" — który to był ustawą z dnia 5 VIII 1938 r. silnie zagrożony.

Ustawa oraz rozporządz. wykonawcze (Dz. Ust. RP. Nr 61) niweczą zupełnie byt owych „Wymian" — oraz szkodzą młynom, których głównym odbiorcą były właśnie owe „Wymiany".

Poprzez Stow. Kupców Polskich oraz Radę Naczelną Zrzeszeń Kupieckich i za łaskawym współudziałem Pana Posła Sikorskiego dotarła delegacja do Ministerstwa Przemysłu i Handlu gdzie przez Wydział Handlu Wewnętrznego skierowano ją do Ministerstwa Skarbu i dalej Ministerstwa Rolnictwa. Napotkawszy na delegację bawiącą w Warszawie w równych celach z Płońska, zjednoczono się przy czym zlecono kierownictwo akcji p. Steinowi i dopiero w Departamencie Akcyz i Monopoli przy Ministerstwie Skarbu odebrano dla nas cenne informacje, świadczące o tym, że władze niedopatrzenie to już zauważyły i idą w kierunku utrzymania „Wymian". Władze proponowały sposób następujący. Wymiana zamieni zboże w młynie na mąkę przy opłaceniu zł 3 od worka które to dopiero na drodze reklamacji byłyby zwracane przy udowodnieniu kartami kontrolnymi — że ilości te wydano w drodze zamiany.

Koncepcja delegacji natomiast szła w kierunku prostszym i dopiero Dyrektor Departamentu Akcyz i Monopoli przy Ministerstwie Skarbu, któremu złożono Rezolucję Związku przyrzekł pójść na koncepcję Związku a mianowicie będą miały „Wymiany" prawo pobierać karty kontrolne ze Starostw, a ilości pobrane z młynów w ten sposób kryć będą kartami kontrolnymi rolników.

Rozporządzenie takie wejdzie w życie około 1 października 1938 r. tak, że działalność delegacji uważać można za bardzo owocną i udaną, dla czego też radzić należy wszystkim niezrzeszonym, jak najprędzej przystąpić do Związku, bowiem czekają nas jeszcze rozwiązania rozmaitych problemów podatkowych i t. p.

CZEŚĆ KUPIECTWU!

RUCH TOWARZYSTW

— **Dziś o godz. 20 lekcja śpiewu „Lutni"** w lokalu p. Napierały. Zarząd.

WĄBRZEŹNIANIN ZGŁOSIŁ SIĘ PIERWSZY DO OCHOTNICZEGO KORPUSU ZAOLZAŃSKIEGO W BYDGOSZCZY

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Bydgoszczy wydała odezwę do społeczeństwa, nawołując do zaciągania się do korpusu zaolzańskiego. Otwarte zostało biuro werbunkowe, którem kieruje mjr. rezerwy Szymański. Już w pierwszych godzinach zgłosiło się ponad 40 osób. Rzecz charakterystyczna, że *pierwszym ochotnikiem był 16-letni Jan Kowalik z Wąbrzeźna,* który usłyszał wezwanie wczoraj przez radio, przybył rano do Bydgoszczy. Nagół ochotnicy to ludzie w wieku od 16 do 30 lat. Biuro werbunkowe mieści się w lokalu Federacji przy ulicy Zygmunta Augusta.

DOWÓDZTWO OKRĘGU KORP. NR VII
S Z T A B

OBWIESZCZENIE
O REJESTRACJI STUDENTÓW OBOWIĄZANYCH DO UZUPEŁNIAJĄCEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 9 września Nr spr. 131 w myśl §§ 3 - 11 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych (Dz. U. R. P. Nr 39 poz. 330) została zarządzona rejestracja studentów szkół akademickich obowiązanych do odbycia uzupełniającej służby wojskowej.

Rejestracja obowiązuje studentów nowowstępujących przyjętych na pierwszy rok studiów w roku akademickim 1938/39 oraz innych studentów, którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas nie zostali jeszcze zarejestrowani.

Rejestracji podlegają następujący studenci: przedpoborowi, poborowi i ochotnicy, którzy otrzymali kat. A., ponadkontyngensowi, poborowi zaliczeni do pospolitego ruszenia (kat. C) lub do pomocniczej służby wojskowej (kat. D) podoficerowie i szeregowcy urlopowani w myśl art. 74 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, podoficerowie i szeregowcy urlopowani na ściśle określony termin wskutek czasowej niezdolności do czynnej służby wojskowej, oficerowie podoficerowie (podchorążowie) i szeregowcy rezerwy pospolitego ruszenia i pomocniczej służby wojskowej.

Obowiązani do rejestracji powinni stawić się przed komisją rejestracyjną z dokumentem wojskowym, ze świadectwami przysposobienia wojskowego oraz z dowodami akademickimi (ci którzy studia wyższe kontynuują) według niżej podanego planu.

W dniach 24 i 26 września 1938 r., w godz. od 8 do 13 stawią się w Koszarach Mieczysława — Komenda Legii Akademickiej Poznań — Bukowa Nr 25a II ptr. lewa — studenci Uniwersytetu Poznańskiego których nazwiska zaczynają się na litery alfabetu: A do L. w godzinach od 15 do 19 stawią się wszyscy pozostali..

W dniach 24 i 26 września 1938 r., w godz. od 8 do 13 stawią się w Koszarach Mieczysława — Komenda Legii Akademickiej Poznań — Bukowa Nr 25a II ptr. prawa — studenci Wyższej Szkoły Handlowej których nazwiska zaczynają się na litery alfabetu: A do L. w godzinach od 15 do 19 stawią się wszyscy pozostali..

Winni do niestawienia się na wezwanie w terminie oraz w sposób określony w obwieszczeniu niniejszym ulegną zgodnie z art. 170 lit. c. ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — karze aresztu do 2 miesiecyi grzywny do 2.000 zł., albo jednej z tych kar.

W razie niemożności stawienia się do rejestracji z powodu obłożnej choroby należy zawiadomić o tym komisję rejestracyjną. dołączając do zawiadomienia świadectwo lekarskie lekarza urzędowego, stwierdzając obłożną chorobę, niezdolność stawienia się i przypuszczalny czas trwania choroby.

Koszty świadectwa lekarskiego ponośi wezwany.

DOWÓDCA OKRĘGU KORPUSU NR VII.
(—) K n o l l
Generał Brygady

* * *

W związku z powyższą rejestracją Komenda Legii Akademickiej w Poznaniu podaje do wiadomości, że na rozkaz Pana Ministra Spraw Wojskowych zostaną we wszystkich miastach uniwersyteckich uruchomione krusy wstępne Legi Akademickiej na które powołani zostaną:

1) akademicy uznani przez komisję rejestracyjną za zdolnych do służby w Legi Akademickiej a którzy nie odbyli służby wojskowej.

2) akademicy w 2 roku studiów którzy w roku akademickim 1937/38 nieregularnie uczęszczali na ćwiczenia wojskowe Legii Akademickiej.

3) rezerwiści przewidziani na dowódców jednostek Legii Akademickiej.

Akademicy od 1 i 3 otrzymują karty powołania przy rejestracji od 2 zostali powołani wojskowymi kartami powołania.

Kursy wstępne Legii Akademickiej w Poznaniu trwać będą od 27 września do 2 pożdziernika b. r. Uczestnicy będą skoszarowani i wyżywieni na koszt wojska. Miejsce i godzina stawiennictwa podana jest w karcie powołania. —

Giełda zbożowa

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bydgoszcz 26. 9.	Poznań 20, 9.
Żyto	13.50—14,00	13,25—13,75
Pszenica	18,75—19,25	18.75—19.25
Jęczmień brow	—	16.00—17,00
Jęczmień jednolity	14.50—14.75	14.50—15,00
Owies	14,25—14,75	14,00—14,75
Rzepak zimowy	41,00—42,00	42,00—43,00
Rzepnik	38.50—39.50	39,00—40,00
Mak niebieski	58,00—62,00	60,00—65,00
Gorczyca	33,00—35,00	33,00—35,00
Peluszka	—	24,00—25 00
Siemie lniane	47,00—49.00	48.00—51.00
Wyka	60,00—70,00	—
Groch polny	—	—
Groch Viktoria	22.00—27,00	24,00—26,00
Groch Folgera	23.00—27,00	24,00—26,00
Łubin żółty	—	—
Łubin niebieski	—	—
Koniczyna czerw.	—	—
Koniczyna biała	—	—
Koniczyna szwdz.	—	—

Z ostatniej chwili

Kanclerz Hitler pragnie pokoju

BERLIN. Wczoraj o godz. 8 wieczorem odbył się w berlińskim pałacu sportowym wielki wiec, na którym zabrał głos kanclerz Hitler. Przemówienie było transmitowane przez radiostacje całego swiata.

W pierwszej części swego przemówienia kanclerz Hitler podkreślił, że stworzył z Niemiec potęgę militarną, jakiej jeszcze świat nie widział. Mimo to Niemcy dążą do pokoju, pragną go za wszelką cenę uratować. Dowodem tego są stotunki polsko - niemieckie, jedno z najtrudniejszych zadań, jakie Rzesza miała do rozwiązania. Kanclerz Rzeszy podkreślił, że przyjaźń między Polską i Niemcami stworzył jeden człowiek, Józef Piłsudski, a nie stworzyła jej żadna demokracja. Traktat przyjaźni z Polską został zawarty na przeciąg 10 lat, ale kanclerz Rzeszy pragnie, aby przyjaźń między Rzeszą i Polską trwała po wieczne czasy.

Głos ma teraz p. Benesz

Przechodząc do sprawy Czechosłowacji kanclerz Hitler oświadczył, iż obecnie głos ma p. Benesz. Od niego zależy, czy będzie pokój czy wojna. Kanclerz potwierdził, że rząd praski ma odpowiedzieć na memorandum niemieckie do 1 października. W razie odmownej odpowiedzi kanclerz będzie pierwszym żołnierzem, za którym stanie 70-milionowy naród. — Cierpliwość niemiecka kończy się — podkreślił kanclerz Rzeszy z naciskiem.

PRAGA. W czasie mowy kanclerza Hitlera były zgaszone wszystkie światła na ulicach i dopiero zostały zapalone częściowo po skończonym przemówieniu

Terror w Czechosłowacji

CIESZYN. Terror żandarmów, wojska i bojówek komunistycznych na Śląsku Zaolzańskim, stosowany z coraz większą gwałtownością wobec ludności polskiej, wywołuje wśród tej ludności nastrój niezwykłego wrzenia. Sytuacja jest naprężona w stopniu najwyższym Polacy nie są pewni dnia ani godziny, przebywając stale w obawie o życie i mienie. Krwawe starcia, wywoływane prowokacyjnym zachowaniem się komunistów i bojówek, są coraz częstsze, zwłaszcza w porze nocnej, kiedy gromady Polaków, usiłujących się przedostać na stronę polską, są ostrzeliwane przez żandarmerię czeską.

Dotychczas liczba ofiar terroru po stronie polskiej wynosi kilkudziesięciu zabitych i rannych.

Z granatami w ręku przy mikrofonie

CIESZYN. Tajna radiostacja polska nr 2, działająca na Śląsku Zaolzańskim nadawała wczorajszej nocy o godz. 12 swoją audycję.

Po sygnale wywoławczym na nutę: „Hej kto Polak na bagnety“ i hymnie polskim przemówił speaker. Radiostacja polska — jak mówił speaker — mieści się w budynku, obok którego rozlokowało się wojsko. Obsługa stacji z rewolwerami i granatami w rękach czeka, aby każdej chwili odeprzeć najście żołnierzy czeskich. „Być może zginiemy, ale Czechów zginie znacznie więcej“.

Dalej komunikowane było, że cała ziemia zaolzańska gorzeje walką przeciwko najeźdcy czeskiemu. We wszystkich niemal miejscowościach — jak mówił speaker — doszło do starć i ataków ludności polskiej, nie mogącej już wytrzymać terroru czeskiego.

Wczoraj o godz. 9 rano stacja polska nr 2 odezwała się znowu. Zaznaczyć należy, że tajna radiostacja polska nr 2 nadawała z wielką siłą zarówno w nocy jak i wczoraj rano tak, że zagłuszała nadającą równocześnie na tej samej fali radiostację w Morawskiej Ostrawie.

Dlaczego Kanclerz Hitler nie zapomina o Godesberg

BERLIN. Prasa niemiecka donosząc o szeregu szczegółach, dotyczących spotkania Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem w Godesberg, podaje powody, dla których kanclerz Hitler nie zapomina nigdy o Godesberg. Oto — gdy po zwolnieniu z więzienia kanclerz swego czasu opuścił twierdzę Landsberg, w otoczeniu kilku najbardziej zaufanych przyjaciół, chciał przez pewien czas odpocząć. W kilkunastu miejscowościach zwracał się z prośbą o wynajęcie mieszkania. Gdy go tylko poznano, odmawiano wynajęcia Tylko w Godesberg w hotelu Dreesen postąpiono inaczej. Wprawdzie różni goście opuścili hotel na wiadomość o przybyciu Hitlera, lecz właściciele nic sobie z tego nie robili. Kanclerz Hitler nigdy nie zapominał od tej pory o Godesberg.

Wszystkim Wackom, którzy obchodzą w dniu dzisiejszym swoje imieniny, a w szczególności czcigodnemu p. WACŁAWOWI MIECZKOWSKIEMU z Niedźwiedzia — składamy serdeczne życzenia „Ad multos annos“.

REDAKCJA „GŁOSU POMORZA“

Chłopskie cukrownie

Minister rolnictwa naradza się z przedstawicielami zrzeszeń wiejskich nad tym, jakby ruszyć z miejsca sprawę uprzemysłowienia wsi. Rozpatruje się więc w ministerstwie możliwość zwiększenia liczby przetwórni mięsnych oraz wybudowania fabryk, potrzebujących surowców wiejskich.

Z placówek przemysłowych, które mogłyby powstać wprost na gruntach małorolnych, postanowiono uruchomić wkrótce kilka gorzelni, a w ogóle powiększyć ich liczbę o 150. Pieniądze na to ma dać Bank Rolny, który udzielać będzie pożyczek na 2 proc. rocznie.

Zrzeszenia rolnicze zabiegają też w ministerstwie o pomoc w uruchomieniu kilku cukrowni spółdzielczych, które mają duże widoki rozwoju. Powstaniu spółdzielczych cukrowni jednak sprzeciwia się niby rozwiązany, a wciąż właściwie istniejący kartel cukrowniczy, dla którego współzawodnictwo cukrowni spółdzielczych byłoby niedogodne, gdyż mogłoby doprowadzić samorzutnie do obniżki ceny cukru.

Ciekawyśmy barzo, czy rolnicy wygrają tę „wojnę“ i czy uruchomią swoje spółdzielcze cukrownie.

Rozkład jazdy

ważny od 2 Października 1938 r.

Pociąg O. osob. M. mot.	ODJAZD KOLEJKI w kierunku	nr poc.	odjazd z miasta	przyjazd do dw. P. K. P.	Przyjazd Odjazd pociągu P. K. P.	KOLEJKI nr poc.	odjazd z dw. P. K. P.	przyjazd do miasta
O. 5821	Toruń	1	5,30	5.40	5.59	2	6,00	6,10
O. 5822	Jabłonowo	3	6.20	6.30	6,47	4	6.48	6,58
	Kowalewo (*	5	7.05	7,15	7,35/40	6	7,36	7,46
O. 5823	Toruń	7	9,15	9,25	9.42	8	9,43	9.53
M. 5832	Jabłonowo	9	10.20	10,30	10.47	10	10.48	10,58
M. 5831	Toruń	11	11,20	11.30	11,47	12	11.48	11.58
M. 5834/3	Kowalewo	13	13,50	14.00	14,06/20	14	14,07	14,17
O. 5824	Jabłonowo	15	14.35	14,45	15.01	16	15,02	15,12
O. 5825	Toruń	17	15,35	15.45	16,04	18	16,05	16,15
O. 5826	Jabłonowo	19	17.15	17.25	17.43	20	17.44	17,54
O. 5828	Jabłonowo	21	20,30	20,40	20,58	22	20.59	21,09
O. 5827	Toruń	23	21,30	21.40	21,58	24	21.59	22.09

*) **Kursuje tylko w dni robocze**

Odjazd w kierunku

Toruń wag. mot. kolejki	Toruń pociągu P. K. P.	Jabłonowo wag. mot. kolejki	Jabłonowo pociągu P. K. P.	Kowalewo (motorówka)	
5,30	5,59	6,20	6,47	**) 7,05	7,40
9,15	9,42	10,20	10,47	*) 13,50	14,20
11,20	11,47	14,35	15,01		
15,35	16,04	17,15	17,43		
21,30	21,58	20,30	20,58		

*) Kursuje tylko do Kowalewa

**) Kursu e tylko do Kowalewa w dni robocze

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 26. 9. 1938 r

Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Świnie:	
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	94—96
Maciory i późne kastraty	88—100
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	102—110
Tuczone cielęta	92—100
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	74—84
Tuczone mięsiste	60—70
Nietuczone dobrze odżywiane	46—58
Miernie odżywia[illegible]	30—40
Buchaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	68—74
Tuczone mięsiste	58—62
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	52—56
Miernie odżywiane	39—40

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji lub agenturach . . . . 1,— zł
z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł
„Głos Pom.“ wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 204,252. ● Przekaz rozrachunk 1.

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) . . 10 gr
na stronie 4-łamowej (w tekście) . . . . 30 gr
na stronie pierwszej . . . . 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.